

W OBRONIE SZAROŚCI

Czyli o tym, dlaczego szarość jest obecnie modna i co z tego wynika dla wnętrza i ich użytkowników.

ROZMOWY O WNĘTRZACH MAGDALENY GZOWSKIEJ I KAROLINY OSSOWSKIEJ

M.G. *Chciałabym móc powiedzieć, że zmudziły mi się szarości i brudne beże, ale tak naprawdę uwielbiam je niezmiennie.*

K.O. *Ja również. Jednak, choć są obecne we wnętrzach od kilku lat, wciąż mam wrażenie, że niewiele osób oprócz projektantów, rozumie i lubi takie połączenia. Może jest tak, że ludzie boją się tych kolorów, bo mają z nimi złe skojarzenia? Szarość w ogólnie przyjętym rozumieniu kojarzy się ze smutkiem i nudą.*

M.G. *Nie musi wcale tak być. Monochromatyczna baza oparta o te kolory jest uniwersalnym sposobem na udane wnętrza i bezpieczną zabawę stylami.*

K.O. *No i jest potrzebną bardzo odmianą po bezpiecznych beżach i brązach, które przez lata całe królowały na polskiej ziemi projektowej.*

Powrót do domu.

Międzynarodowe trendy ostatnich dwóch dekad oparte były na ekspozycji statusu majątkowego i społecznego. Zbudowane wokół pałacowych inspiracji glam baroku lub wyczyszczonych z emocji ultranowoczesnych przestrzeni minimalizmu, nie mówiły o człowieku, a o jego portfelu. Moda na hotelowy design dominowała także w nowoczesnych wnętrzach mieszkalnych, tworząc bezosobowe, podobne do siebie, przestrzenie.

Trendy ostatnich lat były bardzo scenograficzne i dramatyczne. Królowały czerń, biel, złoto, bogate wzory i silne kontrasty. Wnętra musiały być luksusowe. Nie znosiły bałaganu, przypadkowości, naturalnych procesów zużycia i starzenia. Wymagały najdroższych materiałów. Próby oszczędzania skutkowały zazwyczaj tandetnymi efektami na granicy kiczu.

Po takiej feerii bogactwa oczywistym zdaje powrót do jasnych, spokojnych i czystych wnętrz. Szukamy innych emocji, prawdziwych i szczerych. Wracamy do ludzkiego obrazu wnętrza, które są dedykowane konkretnym osobom. Nasze domy znów służą do mieszkania, a nie są muzeami na pokaz. Stały się na powrót oazą, w której chowamy się przed światem i szukamy wyciszenia. W dobie wszechogarniającej kultury obrazu doujemy bodźce, budując precyzyjny scenariusz wrażeń. Zamyśl ten jest oparty na prostej, neutralnej bazie, wzbogaconej o kontrasty. Szarość w tym przypadku jest doskonałym rozwiązaniem.

Stare nie znaczy przestarzałe

Teżknota do wartości i tradycji rodzinnych przybliżyła również trendy klasyczne i przyzwo-

lenie na niedoskonałości. Wartością stają się naturalne procesy starzenia i dojrzewania wnętrza. Domy budują swoją historię. Przejawia się to na przykład w sposobie wykończenia materiałów i ich doborze. Mamy pełną gamę materiałów jakby tkniętych zębem czasu, zniszczonych, zbielałych, wytartych, które z założenia wyglądają, jak już troszkę zużyte, np. deski podłogowe, patchworkowe dywany, postarzone tapety i meble. Dzięki temu świeżo wykończone wnętrza zapraszają do użytkowania bez lęku o zniszczenie. Daje to pełen wachlarz inspiracji dla wnętrz nowoczesnych, klasycznych i mieszanych. Co ważne, jest to trend przyjazny sytuacji zastanej, który pozwala wykorzystywać to, co już mamy. Dzięki temu wnętrza przestają wyglądać jak z katalogów, a nabierają indywidualnego charakteru.

Dotyczy to również luksusowych wnętrz. Odchodzimy od połyskujących płaszczyzn, stali, szkła czy surowego betonu. Jeśli się pojawiają, to bardziej w loftach, które już z założenia mają swoją historię. Używamy naturalnych, szlachetnych materiałów, które zawsze pięknie się starzeją. Nie należy bać się zestawień przetartych drewnianych podłóg z luksusową sofą i nowoczesnymi lampami. Swobodnie możemy łączyć stare z nowym.

Ten kierunek został ochrzczone mianem rough luxury i był jednym z bardziej zauważalnych trendów na tegorocznych Salonie Internazionali Del Mobile. Ale nie jedynym, naturalnie.

Bogactwo różnorodności

Obecne kierunki i filozofie slow – life mają swoje naturalne odzwierciedlenie we wnętrzach, szczególnie mieszkalnych, ale także w miejscach pracy i wypoczynku. Naturalnym przedłożeniem tego jest bardzo czytelny kierunek ekologiczny. Odchodzimy od ekstrawagancji. Zamieniamy skórę na tkaninę, szkło na marmur, lakier na drewno, które czasem występuje w bardzo surowej, masywnej formie. Stąd również moda na elementy ręcznie robione (hand-made) jak meble z drewnianych palet oraz materiały kojarzące się domowo, jak robione na drutach pokrowce na poduszki czy filc.

Kolejnym zauważalnym trendem jest powrót do spokoju prostego wzornictwa lat 60. Proste meble, pozbawione zdobień przywołują na myśl rewolucję z lat 20 XX w, gdzie odwrót od ornamentu spowodował zainteresowanie strukturą. Znów struktura mebla staje się źródłem inspiracji i poszukiwań estetycznych. Detale połączeń i konstrukcji stają się bohaterami.

Daje to pole do eksponowania efektów wieletnich doświadczeń i poszukiwań najlepszych technologicznych rozwiązań.

Przymrużone lecz czujne oko projektanta.

To, że przestrzeń do mieszkania przestała być już oczywistą strefą prestiżu a na powrót stała się domem, pozwoliło na otwarcie się na zabawę i dowcip związany z kolorem i formą. Wychodzimy z butów poważnego designu i zaczynamy bawić się formami. Stół nie musi już być tylko białym z nogami, ale może być rzeźbiarskim bohaterem wnętrza. Nie razi pęk żarówek wiszących na kolorowych przewodach nad klasycznym stolikiem pomalowanym na różowo.

Producenci mebli coraz częściej dają nam również możliwość nadawania indywidualnych cech danym produktom i modyfikowania ich według zmiennych potrzeb. Jest to zgodne z kolejnym globalnym trendem na personalizację wszystkich sfer życia. Mamy możliwość zabawy meblem i zmiany jego wyglądu.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wszystkie te trendy i kierunki zmian zapoczątkowane były przez projektantów czy zaobserwowali oni i zaadaptowali zmiany zachodzące w społeczeństwie. Jak wiadomo, wszystkie rewolucje na polu designu od lat mają swoje źródło w pracowniach włoskich designerów. Są czuli na zmiany nastrojów odbiorców i szybko dostosowują do tego swoje projekty. Niemniej kierunek ostatnich zmian padł na podatny grunt. Wielkie firmy włoskich producentów to nadal głównie firmy rodzinne, oparte o najlepsze tradycje i wartości. Włosi ponadto są mistrzami w łączeniu starego z nowym, swobodnie łącząc swoją bogatą historię designu z nowoczesną technologią.

Nie daj się zrobić na szaro.

Szarość jako córka neutralnej bieli i czerni, jest uniwersalną podstawą wnętrz nowoczesnych i klasycznych. W takich przestrzeniach wszystko, każdy gest, nabiera znaczenia. Tonacje, niuanse kolorystyczne i zmiana światła są zauważalne. Daje pole do wydobywania z wnętrza najciekawszych elementów architektonicznych oraz wzbogacania ich o fakturę, teksturę i akcenty kolorystyczne. Fantastycznie łączy się z każdym odcieniem drewna, kamienia i podkreśla jego piękno. Stanowi pretekst do zabawy detalami w mocnych, czystych barwach.



InterStyle
HOME



Najlepsze marki w jednym miejscu

B&B
ITALIA

MAXALTO

GIORGETTI

CECCOTTI

MOROSO

Poliform

Cassina